

KATOWICE, ulica Sobieskiego nr. 11

Telefon: Katowice 959, 960, 961, 952. &lt;&gt; Adres telegraficzny: Redpol Katowice

Oddział miejski: ul. Warszawska 4

Kraków, Karmelicka 9, Tel. 2383

Bielsko, ulica Staszica 2, Tel. 709/IV.

C.D

Warszawa, Szpitalna 12, Tel. 105-79

Król. Hutą, Zjednoczenia 2. Tel. 625

Sosnowiec, ul. 3-go Maja 5a, Tel. 5-12

Rybnik, ul. Zamkowa 8 Tel. 27

Konto P. K. O. KATOWICE 302 510 — P. K. O. KRAKÓW 405 078 — P. K. O. WARSZAWA 181 153

Naczelnik redaktor W. Zabawski

Wydawca: Śląskie Zakłady Graficzne i Wydawnicze „Polonia” Sp. Akc. w Katowicach

## DENTOSAN

Najlepsza pasta do zębów

# Strejk generalny na obu półkulach

## w razie stracenia skazanych rzekomo niewinnie anarchistów włoskich?

Paryż, 7 8. (wł. eu.) Pomimo zakazu odbył się dzisiaj cały szereg zebrani na znak protestu przeciwko straceniu Sacci i Vanzettiego. O przebiegu demonstracji nic jeszcze nie wiadomo. Na skutek uchwały zarządu zawodów-ki komunikacyjnej wszystkie środki komunikacyjne stanęły na dziesięć minut. Związek zawodowy dorożek samochodowych postanowił wczoraj przyłączyć się do zapowiedzianego przez komunistów na poniedziałek strajku generalnego. Również robotni-

cy budowlani postanowili zastrajkować. Ze wszystkich stron kraju nadchodzą wiadomości o demonstracjach.

Nowy Jork, 7 8. (wł. eu.) Wczoraj zdarzył się na kolei podziemnej piąty zamach bombowy, który jednak nie pociągnął za sobą ofiar w ludziach. Szkody wyrządzone przez zamachy obliczają na 6 milj. dolarów. Pałac prezydenta Coolidgea jest silnie strzeżony, wejścia do Kapitolu są zamknięte. W koszarach zarządzono pogotowie

oddziałów karabinów maszynowych. Na wtorek zapowiedziano strajk generalny.

Londyn, 7 8. (wł. eu.) Z Buenos Aires donoszą, że w związku z ogłoszonym wczoraj strajkiem generalnym przyszło do zajść. W Perpino rzucono bombę na lokal pewnej nowojorskiej firmy eksportowej, która jednak nie wyrządziła większych szkód.

Londyn, 7 8. (wł. eu.) W demonstracjach na Trafalgar Square urzą-

dzonych przez komunistów i socjalistów przeciwko straceniu Sacci i Vanzettiego wzięło udział około 10 tys. ludzi w tem 400 dzieci niosących czerwone sztandary. Przybyły niedawno z Chin przywódca socjalistyczny Tom Man wygłosił mowę, po której zebrani śpiewali międzynarodówkę. W pochodzie niesiono krzesło elektryczne i demonstrowano na niem stracenie. Na zebraniu uchwalono rezolucję, grożącą w razie stracenia anarchistów strajkiem generalnym.

## Zwolenie gen. Włodzimierza Zagórskiego z więzienia.

Warszawa, 7. 8. W sobotę został gen. Zagórski zwolniony na wolną stopę z wojskowego więzienia śledczego w Wilnie na Antokolu. Decyzja zapadła na wniosek prokuratora wojskowego w porozumieniu z właściwym dowódcą. Odpis swej decyzji w tej mierze i nakaz zwolnienia przesłał wojskowy sąd okręgowy w Wilnie bezzwłocznie na ręce prokuratora wojskowego w Wilnie płk. Wędyca, który decyzję tę wykonał i wypuszczenie gen. Zagórskiego z więzienia śledczego zarządził.

Opuśczenie przez gen. Zagórskiego murów więziennych w Wilnie nastąpiło w sobotę w Wilnie w godzinach rannych, po czym gen. Zagórski odjechał niebawem do Warszawy, dokąd przybył tego samego dnia wieczorem.

Jak już donosiliśmy, gen. Zagórski oskarżony jest o nadużycie przy udzieleniu dostaw firmie „Frankopol”, nadmier-

## SPRAWY ŚLĄSKIE NA KONFERENCJACH W WARSZAWIE.

Katowice, 7. 8. (PAT) W czasie swego kilkudniowego pobytu w Warszawie w ub. tygodniu odbył p. Wojewoda szereg konferencji w poszczególnych ministerstwach w aktualnych sprawach górnośląskich. W Min. W. R. i Ośw. Publ. przedstawił p. ministrowi Dobruckiemu całokształt zagadnień szkolnych na rok najbliższy, w szczególności omówił problem szkół mniejszościowych, doprowadzając do zupełnego uzgodnienia w zakresie swych planów.

W Departamencie Sztuki omówił z p. dyrektorem Skotnickim: 1) sprawę konkursu literackiego, 2) rozszerzony zakres działania świeżo mianowanego konserwatora śląskiego, oraz jego stosunek do konserwatora zabytków przedhistorycznych, 3) sprawę uruchomionych w tej chwili prac około muzeum śląskiego, 4) oraz sprawę teatralną i subwencji rządowych na te cele.

Wreszcie przedyskutowano wysunięty przez Województwo pomysł otwarcia w Katowicach państwowego instytutu muzycznego i określono udział, jaki wniesie państwo tak przy utworzeniu instytutu, jak i jego utrzymani.

W Min. Spraw Wewn. odbył p. Wojewoda konferencję z p. ministrem Składkowskim, naczelnikiem Państwowym, naczelnikiem Karczewskim i radcą Szwabem w sprawach personalnych, politycznych i gospodarczych. Z tych ostatnich należy zaznaczyć przyrzeczenie kredytów na uruchomienie młynów i piekarni mechanicznych, których gotowe projekty istnieją w Urzędzie Wojewódzkim, oraz usta-

ne przekroczenia budżetu i nadmierne wydatki na stanowisku szefa departamentu lotnictwa ze szkoda dla Skarbu Państwa.

Akt oskarżenia nie został mu dotąd doręczony, jak jednak slychać, ma to nastąpić w czasie najbliższym.

## Wyścig francusko-niemiecki przez Atlantyk.

PRZYGOTOWANIE NIEMIECKIE W DESSAU.

Berlin, 7. 8. (wł.) Od wtorku gotowe będą do lotu przez Ocean a mianowicie z Dessau do Nowego Jorku, oba samoloty niemieckie typu Junkersa, który pobit niedawno rekord światowy trwania w powietrzu. Początkowo chciano, by lot rozpoczynano w Berlinie, nie jest to jednak możliwe, gdyż trzeba by budować specjalne lotnisko. W Dessau istnieje ono i jedynie stamtąd mogą podnieść się w powietrze ciężkie maszyny. Oba samoloty rozebrano obecnie na ich części składowe z których każda bada się troskliwie. Ustalono już też załogi obydwu maszyn. W samolocie pierwszym polecą piloci Edzard i Nistisz oraz berliński przedstawiciel concernu Hearsta, redaktor Knickerbor-

ger, na drugim polecą lotnicy Loote i Koehl, jakoteż funkcjonariusz telegrafii bez drutu z ramienia Lloyd'a północno-niemieckiego. Tura pójdzie przez Irlandię, wzdłuż zwykłej rutty parowców do nowej Finlandii, chociaż możliwe są odchylenia w miarę nadchodzenia depesz o zmianach pogody.

PRZYGOTOWANIA „BŁĘKITNEGO PTAKA”  
Paryż, 7. 8. (wł. eu.) Wczorajszy nocny lot próbnym „Błękitnego Ptaka” został z powodu niepogody odłożony na dzisiaj. Odlot do Ameryki nastąpi prawdopodobnie w nocy z wtorku na środek. Po wczorajszym zejściu między Drouhinem i Givonem przyszło w biurze adwokata wczoraj do ponownych scen i 4-godzinna konferencja speliła na niczem.

W Ministerstwie Spraw Zagranicznych za-ferował p. Wojewoda swe plany w zakresie traktowania spraw mniejszościowych.

W Ministerstwie Pracy i Opieki Społecznej ustalono na konferencji, w której wziął udział p. minister Jurkiewicz, cały program socjalnej pomocy dla Śląska na okres jesieni i zimy. Program oparty o dwie sumy na te cele przeznaczone. Między innymi na ten rok budżetowy przewiduje się kwotę 1.200.000 złotych na poczet odszkodowań uchodźców śląskich.

Nadto na konferencjach z p. ministrem Robert Publ. Moraczewskim, bawiacym przejechał w Warszawie, oraz p. wiceministrem Górskim omówiono i ustalono sprawy: 1) wypłat rządowych na rzecz regulacji rzek pogranicznych, 2) dalszych kredytów budowlanych, 3) pewnych zagadnień reorganizacyjnych zamierzonych przez Urząd Wojewódzki.

W Ministerstwie Reform Rolnych przedstawił p. Wojewoda swój punkt widzenia, co do załatwienia kwestii pastwisk na Śląsku Cieszyńskim, uzyskując przyrzeczenie rychłego ujęcia tego zagadnienia w osobnym rozporzą-

## Czy stanie 1000 domów w stolicy?

WARSZAWA O NICZEM INNEM NIE MÓWI. —

Warszawa, 7. 8. (wł.) (k) Sprawa budowy tysiąca domów przez firmę amerykańską Chapmana ani na chwilę nie przestaje być tematem rozmów w Warszawie. Mała przerwa w rokowaniach, jaka trwała od połowy zeszłego tygodnia

do chwili przyjazdu generalnego dyrektora Horwarda, dała powód do całego szeregu domysłów. Między innymi utrzymują, że w prezydium magistratu odnoszą się do oferty firmy Chapmana sceptycznie. Ze

sfer, zbliżonych do prezydium, poinformowano nas, że dyrektor Horward ma przyjechać do Warszawy we wtorek wieczorem. Nie jest wykluczone, że firma Chapman et Co. będzie się ubiegać o budowę domów również i w innych miastach Polski.

—oOo—

ZJAZD W KALISZU.

Kalisz, 7. 8. (PAT) Od wczesnego ranka miasto przybrało odświętny wygląd. Wszystkie domy udekorowane flagami, a na ulicach, przez które miał przejeżdżać Marszałek Józef Piłsudski, oraz na drodze, prowadzącej do Szczepińska wystawiono bramy triumfalne. Marszałek wraz z małżonką i dziećmi przybył w dniu wczorajszym do Kalisza. Ponadto przybyli ministrowie Składkowski, Niezabykowski, Staniewicz, Miedziński, Jurkiewicz, Meysztowicz i Dobrucki oraz kilku wojewodów, wielu posłów, szereg generałów, zarówno czynnych, jak i emerytowanych. Ogółem przybyło na zjazd około 4000 osób. Nadeszło też wiele depesz m. in. od Prezydenta Rzeczypospolitej. Minister Kwiatkowski nadesłał również depeszę powitalną. Taką depeszę przesłał też 19 kongres esperantystów. Na miejscu, gdzie mieścił się obóz koncentracyjny, w którym więzieni byli legionści, wzniesiono pomnik z napisem: „Żołnierzom Legionów Polskich 1914-1917”. Powyżej zaś tego napisu umieszczono płaskorzeźbę wyobrażającą Marszałka Piłsudskiego z wrytymi pod nią słowami „Honor i Ojczyzna”. O godz. 10.30 proboszcz ks. Wiśniewski odprawił Mszę św. poczem nastąpiło odsłonięcie pomnika. Następnie uczestnicy zjazdu udali się na obiad. O godz. 5 po południu odbyło się uroczyste otwarcie stadionu sportowego. W międzyczasie obradowało plenum.

—oOo—

NIEBEZPIECZEŃSTWO STREJKU TRAMWAJARZY W ŁODZI.

Warszawa, 7. 8. (wł. k.) Z Łodzi donoszą, że pertraktacje w sprawie podwyżki płac pracowników tramwajowych nie rokują pomyślnego zakończenia, wobec czego grozi niebezpieczeństwo strejku tramwajowego.



## Sanacja moralna w Wschodniej Małopolsce.

Jak ów przysłowiony niedźwiedź w składzie porcelany, z taką samą zgrabnością operuje obóz sanacji moralnej na terenach naszych kresowych, zarówno na zachodnich, jak wschodnich.

Obszary te, zamieszkałe przez większe lub mniejsze skupienia ludności niepolskiej, wymagają specjalnie delikatnego traktowania, a przede wszystkim podstawowym warunkiem polityki naszej powinna być tu solidarność narodowa. Kto solidarność tę rozbija, pracuje tem samem na rzecz osłabienia żywiołu polskiego. Wewnątrz państwa, gdzie znajdujemy się sami między sobą, ostatecznie możemy sobie pozwolić na walki partyjne i jakkolwiek przerost ich jest szkodliwy dla państwa, to w każdym razie nie wyrządza tych szkód, jakie przynosi przeniesienie tych walk na Kresy. Niebezpieczna jest zwłaszcza tendencja polityczna sanatorów naszych, którzy jako czynnik nowy w polityce polskiej wnoszą szkodliwy ferment w miejscowe społeczeństwo przez to, że występują przeciwko dotychczasowym metodom pracy, przeciw stronnictwom i działaczom, którzy mają tę wielką zasługę, że w czasach niewoli pracowali narodowo na Kresach i jeśli dziś Kresy te znajdują się w granicach Rzeczypospolitej, to są to owoce głównie ich działalności.

Elementarną lekcję poglądową na zobrazowanie szkód, jakie sanatorzy wyrządzają, przeżyliśmy w listopadzie r. z. na Górnym Śląsku przy sposobności wyborów komunalnych. Uzaskaniali sanatorzy ten sukces, że potrafili rozbić spójność społeczeństwa, a że przytem zohydowali starych wypróbowanych działaczy narodowych i stronnictwa tu pracujące, doprowadzili przez to do zwycięstwa niemieckiego w wyborach.

Metody sanatorskie są wszędzie jednakowe. Wypróbowane u nas na Górnym Śląsku, święciły one również swoje triumfy przy ostatnich wyborach gminnych we Wschodniej Małopolsce. W wyborach tych tak miejscowych, jak wiejskich, ponieśliśmy z punktu widzenia narodowego klęskę, która na długi czas osłabiła tam wpływy i siłę żywiołu polskiego. We Wschodniej Małopolsce z tradycji swej pracy narodowej przeważne wpływy posiadały dwa stronnictwa: Związek Ludowo-Narodowy i Piastowcy, w ostatnim zaś czasie wzrosły też wpływy stronnictwa Ch. D. Stronnictwa te na początku też kampanji wyborczej pragnęły wystąpić solidarnie, licząc na to, że potrafią w akcji wyborczej dojść do porozumienia z umiarkowanymi kołami ludności ukraińskiej, która zwłaszcza, jeśli chodzi o ludność wiejską, jest lojalnie wobec państwa nastrojo-

na i mogłaby na stałe być pozyskana, gdyby dało się odgrodzić ją od części rozpolitykowanej inteligencji ruskiej, wrogo odnoszącej się do państwowości polskiej.

Z chwilą jednak, gdy wybory się zaczęły, wdarł się w akcję czynnik niepożądany. Obóz sanacji moralnej postanowił czynnie wystąpić. Na gwałt też utworzono po miastach i miasteczkach grupy Związku Naprawy Rzeczypospolitej, które nie mając żadnych zwolenników w społeczeństwie, skupiały w sobie koła i jednostki, stojące poza pracą narodowo-społeczną polską, na wieś zaś puszczone brylowców, pozwalając im tam szerzyć hasła najskańszej demagogii społecznej. Ani brylowcy ani Związek Naprawy Rzeczypospolitej mandatów nie zyskali, ale występy ich przyczyniły się do rozbicia solidarności polskiej i pomogły Żydom i Ukraińcom do zdobycia takich ilości mandatów, o jakich ani jedni ani drudzy nie marzyli. Skutkiem tego osłabienia siły i wpływów polskiego społeczeństwa brakło

też rozmachu w akcji wyborczej i utworzono na gwałt w miastach i miasteczkach kompromisy wyborcze polsko-żydowsko-ukraińskie, przy których Polacy nie najlepiej wychodzili.

Kompromisy te były tembardziej niebezpieczne, że zawierały je nie umiarkowane koła ludności ukraińskiej ale do głosu dochodziły przeważnie nieprzejednane żywioły ruskie z pod znaku UNDA, które wchodząc w porozumienie z Polakami po miastach i miasteczkach, na wieś rzuciły hasło, by Polaków całkowicie rugować z rad gminnych.

Zatem w całokształcie, jeśli chodzi o stanowisko sanacji, prowadzona była walka pod hasłem walki ze Związkiem Ludowo-Narodowym i Piastem. Gdzie stronnictwa te posiadały swe ugruntowane wpływy, tam sanatorzy celów swych przeprowadzić nie zdołali, gdzie zaś te wpływy były mniejsze, tam siłą rzeczy Polacy przegrywali a zwyciężali względnie korzyść odnosili Ukraińcy.

Takie jest pokłosie walki wyborczej we Wschodniej Małopolsce i pierwszego czynnego zaangażowania się tam obozu sanacji moralnej.

W. Z.

## Gość z Brazylii w Katowicach.

JAK SIĘ PRZEDSTAWIA PRACA NARODOWA W BRAZYLII? — WIELKIM DZIAŁACZEM TAM JEST ŚLĄZAK, Ks. RZYMELKA.

Na kilka godzin odwiedził Katowice ks. Stanisław Plasecki, który po swej 13-letniej pracy wśród rodaków na emigracji dalekiej i rozległej Brazylii, w Ameryce południowej przybył zobaczyć Polskę niepodległą, której jeszcze nie widział.

Od 7 zgórą lat pracuje w Kurytybie, centrum naszej polskiej kolonii wraz z Przew. ks. Janem Rzymelką. Praca ta jest przede wszystkim oświatowa i społeczna.

Szerokie serce, a niezmiernie żywy umysł i rozmaszysty temperament ks. Jana Rzymelkę znanego na Górnym Śląsku działacza z czasów wojny światowej, wydały i Brazylii już swoje owoce. Wrogowie nawet (gdzież się ich nie znajdzie?) uszanować muszą i tam jego osobę i uznać jego pracę.

Najskuteczniej zaznaczała się tego działalność przez Związek towarzyszy i szkół polskich w Brazylii „Oświata”. Czynny i światły ks. Jan Rzymelka jest prezesem Związku „Oświata” od 1922 r., a więc od początku nieomal.

Przedtem szkoły i towarzystwa chodziły sobie luzem, pracując każde na swoją rękę i w swoim zakresie. Nie było centralnego skupienia sił.

Ks. Rzymelka potęga swojego słowa i sławę jego już imienia, jeżeli te luźne organizacje w

jeden Związek „Oświata”, przy którym utworzyło się także kółko Nauczycieli Chrześcijańskich.

Wśród emigrantów w Brazylii coś zorganizować, skupić i nadać mu rozmach i siłę trwania na daleką metę, jest rzeczą trudną.

Polacy mieszkają poza miastami, przede wszystkim i są bardzo rozrzuconymi. Każdy mieszka w swojej „kolonii”, (od 25 hektarów począwszy) osobno. Niema wiosek skupionych. Od 250 metrów do kilometra i więcej oddalony jeden od drugiego. Ludzi dostanie się tylko tuż przed lub po nabożeństwie. Działanie przez pisma też utrudnione, bo agencje pocztowe są bardzo rzadkie, a obsługa nieregularna, i niesumienna, co zraża do prenumerowania gazet. Przytem lud, ogólnie mówiąc, nie ma pojęcia o łączeniu się w związki pracy dla wspólnego ogólnego dobra. Na swoje miejscowe religijne czy oświatowe potrzeby złożył ołtarz, na ogólnie jednak cele i instytucje, z których w przyszłości całość Polonii miałaby korzyść, jest nasz naród skąpy i zbywa organizatorów jednorazowym datkiem, nie chcąc się zobowiązywać do stałej miesięcznej wkładki.

W następnym naszym dodatku ilustrowanym podamy szereg fotografii z Kurytyby.

## Dzieci śląskie pod Warszawą.

Na zaproszenie Związku Obrony Kresów Zachodnich grono dziennikarzy warszawskich zwiędziło w Radzyminie, kolonię dzieci, przybyłych ze Śląska (częściowo opolskiego). Jeden ze zwiedzających daje nast. sprawozdanie z wycieczki tej w „Kurierze Warszawskim”:

Kolonia cała, licząca 150 chłopców w wieku od lat 4 do 12, mieszka w gmachu seminarium duchownego. a właściwie cały boży dzień spędza w przyległym ogromnym ogrodzie, gdzie pod wodzą instruktora odbywa prostsze ćwiczenia cielesne i słucha pogadanek o Polsce, którą dzieci

## Przywódca młodej inteligencji katolickiej w Polsce — księdzem.

Jak nam donoszą z Warszawy, w dniu wczorajszym wyświęcony został na kapłana ks. Władysław Lewandowicz, znany przywódca młodej polskiej inteligencji katolickiej, redaktor „Prądu”. Uroczystości wyświęcenia dokonał J. E. ks. biskup Gall.

te znają przeważnie ze stronnicych i niechętnych nam wykładów nauczycieli niemieckich.

Podobnie, jak ćwiczenia gimnastyczne mają na celu prostowanie tych młodych a pochudłych ciał, tak pogadanki przeznaczone są na prostowanie fałszów, jakimi przepojone są te młode główki. Dzieci, przepytywane zaraz po przyjeździe ze Śląska, zdradzają taką wybitną a zaprawioną fałszami pruskiemi ignorancję w sprawach, dotyczących ich ojczyzny, że prowadzenie uświadamiających pogadek staje się odrazu palącą koniecznością.

Szczęściem bałamuctwa hakatystyczne proste częściowo samo zetknięcie się dzieci z rzeczywistością polską. To też odrazu się dziwią, że w Polsce jest dobre wojsko, stolica własna, większa jednak od Opola lub Katowic, żyzne pola, względny dobrobyt i naród dzielny liczny jak mrowie i pracujący.

Niema natomiast nic takiego, czem ich straszono: ani zbójów na drodze, ani szubienic dookoła Warszawy, ani bolszewików. Są za to kolonie, gdzie mają słońce, dobre odżywianie się i swobodę i są nauczyciele, którzy ich nie biją, lecz Kochają.

A tej osobliwości w niemieckich szkołach dzieci śląskie nie spotkały...

To też rosną dzieciaki, opalają się i mają coraz weselsze miny. Nad ich wierzeniami czuwa tu nadto ks. prefekt Greta, a nad ich zdrowiem dr. Kolisko.

Załączny należy, że Związek Obrony Kresów Zachodnich zorganizował takich kolonii w roku bieżącym kilka. Bawi na nich, prócz dzieci śląskich, działwa polska z Gdańska i z Niemiec. Wszystkie prawie dzieci korespondują z rodziną. Korespondencja ta — to także interesujące signum: początkowo pewien odsetek dzieci pisuje do domu po niemiecku. Później odsetek ten spada zwykle do zera.

— o o —

## Ameryka ma dość chaosu radiowego.

Swoboda, z jakiej korzystało dotychczas radio w Stanach Zjednoczonych, nasuwała zawsze wątpliwości w Europie. Stosunków tamtejszych nie próbowano też kopjować wcale i rozwój radiofonii europejskiej poszedł po drodze pewnego nadzoru. Obecnie już i Ameryka zaczyna mieć dosyć tej nieograniczonej wolności, która stronę nadawczą doprowadziła do kompletnego chaosu. W n-rze 5-y m. czasopisma „Radio World” znajdujemy artykuł, w którym opinia publiczna wzywa rząd Stanów Zjednoczonych, aby weirzał w działalność radiostacji Tawlor Financial Corporation w New-Yorku, która systematycznie nadaje audycje, które obrażają uczucia religijne zarówno katolików, jak i żydów.

MICHEL ZEVACO.

## Błędny Rycerzyk.

(„LE CAPITAN”).

242)

Mówiąc to, Gwizjusz wydobyl nagle sztylet i z okrzykiem zadał potężny cios Capestangowi... Ramię księcia trafiło w pustkę. Capestang padł na ziemię i w następnej sekundzie Gwizjusz ujrzał go znów, stojącego naprzeciwko, spokojnego choć bladego na twarzy, z rękami skrzyżowanymi na piersiach. Książę ponownie rzucił się na Capestanga. W tej chwili Capestang naprawdę ryzykował życie: stał nieruchomo z rękoma na piersiach, jak Gwizjusz przed chwilą.

— Miłościwy panie! — rzekł. — Nie mam prawa w tej chwili przebić ci gardła sztyletem, gdyż nie należysz już do mnie. może mnie pan zabić! Pamiętaj o tem jednak, że zabijesz wysłannika króla francuskiego!

Ramię Gwizjusza opadło bezsilnie.

— Chociaż mnie pan zabije, zaaresztują pana moi ludzie! — ciągnął dalej Capestang.

Gwizjusz spoglądał przerażony, jak dziki zwierzę schwytywany w pułapkę.

— Zostanie pan ujęty z bronią w rękę, jako buntownik!

Gwizjusz cofnął się, oddychając z trudnością.

— I zostanie pan ścięty na szafocie, jak zbrodniarz, mości książę! — zakończył Capestang.

Książę zaklął pod nosem i rzucił sztylet na ziemię.

— Tymczasem, oddając mi się dobrowolnie — podjął na nowo Capestang — będzie pan chwilowo więziony w Bastylii, ale nie będzie pan pozbawiony prawa pertraktowania z królem i nie ulega najmniejszej wątpliwości, w ciągu jakiegoś tygodnia może Pan odzyskać wolność.

Gwizjusz spojrział przenikliwie na swego przeciwnika. Słaby uśmiech wykrzywił mu wyblądłe wargi. Zastanowił się nad tem, że istotnie mógłby pertraktować z królem, a wyszedłszy z Bastylii, zyskawszy urok męczennika tyranii królewskiej z większym jeszcze powodzeniem prowadzić dalej rozpaczę spisek.

— Oto moja szpada! — rzekł.

Mówiąc to odpał szpadę i podał ją Capestangowi.

— Nie, miłościwy panie! — rzekł nasz-bohater. — Proszę zatrzymać szpadę! Wystarczy, że pan uda się za mną!

Capestang otworzył drzwi i dał znak księciu, ażeby szedł za nim. Gwizjusz posłuchał. Za chwilę, kiedy przestał próg, usłyszał, że drzwi zamykają się za nim z trzaskiem; usłyszał podwójny obrót klucza w zamku... Książę znalazł się w ciemnicy. Był to mały pokój, bez okna, który dotykał do wielkiej sali oberży. Zdała dochodziły odgłosy okrzyków mieszczan paryskich, wiwatujących na cześć Gwizjusza, jutrzejszego króla.

— Uff! — odetchnął Capestang i wybiegł na ulicę z głową pałającą, z błyszczącymi oczami.

Pobiegł pospiesznie do oberży pod „Dobrem Spotkaniem”, gdzie Cogolin marzył we śnie, że pan jego wraca z szulerni z workami, napelnionymi pieniędźmi. Capestang okubaczył swego konia i zbudił giermkę. Po kwadransie ten sam Cogolin, zaspany, zapomniawszy w pośpiechu włożyć nawet peruki, musiał udać się za kawalerem i wkrótce stanął na straży przed drzwiami, za którymi zamknięty był Gwizjusz.

— Cogolin! — rzekł do niego Capestang, dając mu nabity pistolet do ręki. — Posłuchałem twojej rady, grałem i wygrałem! Fortuna moja jest tutaj, za temi drzwiami!

— O marzenie moje! — szepnął Cogolin.

— Sto tysięcy złotych dukatów! Słyszałeś?

— Uff! — westchnął Cogolin, jakby go ktoś uderzył w głowę workiem z pieniędzmi, o których słyszał.

— Zmusiłem tego, co ma mi zapłacić, ażeby mi tutaj przyniósł pieniądze, rozumiesz? Ponieważ jednak obawiam się, że łotr może uciec ze złotem w trakcie tego, zanim poszukam odpowiedniego pomieszczenia, gdziebym mógł spokojnie ukryć tyle pieniędzy, musisz go tu pilnować! Rozumiesz, spiochu?

Ręka Cogolina ścisnęła mocniej głownie pistoletu.

— Czy rozumiem? Naturalnie, że rozumiem! Może pan być spokojny!

C d. n.



## Złotonośne piaski na Polesiu.

WYNIK BADAŃ PROF. LEITMEIERA Z WIEDNIA ZACHĘCA DO DALSZYCH POSZUKIWAŃ.

W tych dniach opuszcza prasę sierpniowy zeszyt czasopisma Górnośląskiego Związku Przemysłowców Górniczo-Hutniczych, w którym m. in. prof. K. Leitmeier z Wiednia szczegółowo zdaje sprawę ze swych badań nad śladami złota, znalezionymi na Polesiu. Jako geolog i znawca złóż kruszcowych, prof. Leitmeier w lecie 1925 r. bawił osobiście na Polesiu i zebrał szereg próbek, których jakość i właściwości obecnie opisuje.

Złoto znaleziono rzeczywiście na Polesiu i to w ilościach, zachęcających do dalszych badań. Pod tym względem raport prof. Leitmeiera, nacechowany ostrożnością i naukowym krytycyzmem, jest wyrażnie optymistyczny. Zbadane próbki, w liczbie 17, pochodzą wszystkie z małej przestrzeni pomiędzy rzekami Morocz i rzeką Łan w północnej części dorzecza Prypeci, tam, gdzie obie te rzeki najbardziej zbliżają się do siebie. Tam bowiem, miarowicie na terenie dóbr Rożany, po raz pierwszy natrafiono na złotonośne złoża. Ponieważ jednak geologia tego skrawka Polesia nie przedstawia żadnych odrębności w porównaniu z całym szmatem tego kraju, przeto nie można wątpić, że i w innych punktach o tej samej strukturze i tej samej przeszłości geologicznej, to znaczy na ogromnej bądź co bądź przestrzeni kilkunastu tysięcy kilometrów kw. badania doprowadziłyby do zupełnie analogicznych rezultatów.

Grunt Polesia stanowi cienka warstwa próchnicy, zarosła lasem lub mokradłem, w małym stopniu uprawna, pod którą leży piasek kwarcowy. Co leży pod tym piaskiem, niewiadomo, gdyż dotąd nie dokonano się jego dolnej granicy. Piasek jest przesiąknięty wodą zaskórną, woda ukazuje się często już w głębokości 80 cm.; w głębokości 2 m można napewno liczyć na wodę. Najgłębsze studnie sięgają do 8 m, ich dno leży ciągle jeszcze w tym samym piasku. Jest on czasem gruboziarnisty, gdzieindziej bardziej miękki, ziarna są okrągłe, obtoczone przez wodę, czyli naniesione z dalszych stron. Substancji gliniastej w piasku bardzo mało, natomiast zdarzają się ziarenka z rudy żelaznej i tyczki, który właśnie dał powód do tych badań, bo go z początku mylnie wzięto za złoto.

We wszystkich analizowanych próbkach bez wyjątku znaleziono ślady złota i srebra. W niektórych próbkach skonstatowano 0,4 grama złota i tyleż srebra na tonne piasku, w innych — 0,2, 0,4 gr. — a w jednym miejscu aż 2 gramy na tonnie. Złoto jest przytem obecne jako czysty metal w stanie nadzwyczaj rozdrobnionym, tak, że nawet pod mikroskopem niepodobna skonstatować najdrobniejszych ziaren metalu. Ponieważ chodzi nie o rudy, któreby trzeba przemelać, ale o tego rodzaju rozdrobnienie, dokonane już przez naturę i złożone w piaskach, które bardzo łatwo płókać, przeto zawartość 2 gramów złota na tonnę materiału może już w sprzyjających warunkach zapewnić wysoką rentowność eksploatacji.

Prof. Leitmeier zwraca jeszcze uwagę na tę okoliczność, że zawartość złota zdaje się wyraźnie zwiększać wraz z głębokością. To samo tyczy się zresztą i srebra. Okoliczność ta stanowi jeden z najbardziej zachęcających rezultatów omawianych badań i jest łatwo zrozumiała. Jeżeli bowiem złoto wędrowało w piaskiem jako zawieszina, to wskutek swego niezwykle wielkiego ciężaru gatunkowego miało słabą tendencję przeciskania się w wodzie pomiędzy ziarenkami piasku jak najgłębiej w dół. A ponieważ piaski poleskie są stale przesiąknięte wodą i to woda stojąca lub płynąca bardzo leniwie, przeto wędrowka ta mogła doprowadzić do niemal zupełnego wylugowania wierzchnich warstw piasku.

Geologicznej odczynny złota, znalezionego na Polesiu należy upatrywać w płaskowyżu wołyńskim. Wypiętrzona tam niegdyś płyta granitowa — część pierwotnej skorupy ziemskiej — uległa w ciągu następnych epok geologicznych daleko posuniętej erozji właśnie przez rzeki, płynące na północ, na Polesie. Rzeki te kończą się obecnie w płaskim żłobie Prypeci, jednak nie ma wątpliwości, że przed epoką lodową i przykryciem północnej części kraju przez twory lodowcowe, sięgały znacznie dalej na północ, mieląc rozkruszony granit wołyński na ten właśnie złotonośny kwarcowy piasek i tyczki, który opisuje prof. Leitmeier. Wiadomo bowiem skądinąd, że granit ten, jak zresztą np. także granit tatrzański istotnie zawiera stale ślady złota, chociaż w tak małej ilości, że wydobywanie go z ogromnie twardej skały nie mogłoby się opłacać.

Wyniki badań prof. Leitmeiera zachęcają do dalszych poszukiwań na terenie Polesia, a przede wszystkim do wiercenia głębszych szybów w różnych punktach zasięgu wspomnianego piasku kwarcowe-

go, celem skonstatowania, czy rzeczywiście w dalszych jego warstwach nastąpiło nagromadzenie się złota w ilościach, zapewniających rentowność odbudowy.

Truth.

## Wakacje polityczne we Francji.

NIECHĘĆ DO POLITYKI. — TYLE INNYCH EMOCYJ. — Z PRZEPROWADZONEJ REFORMY WYBORCZEJ NAJBARDZIEJ ZADOWOLENI KOMUNISCI.

Kanikuła... sezon ogórkowy, 38 stopni C, od czasu do czasu burza z kilkoma piorunami — pozatem nuda. Każdy, kto mógł, to już gdzieś wyjechał — choćby do Pontoise lub Noisy-le-Sec. Inni chodzą na dworce i wzdychają, patrząc z zazdrością na odjeżdżające „rapidy” do Vichy, Deauville czy gdzieindziej, zaś z brzydkim błyskiem w oczach na tych, którzy w nie wsiadają. W dziennikach piszą o rzeczach szalenie mało ciekawych. Atlantyku już nikt nie chce przelatywać. Vantel'owi w „Journalu” gdzieś się kompletnie zapodział dowcip, „Tour de France” się skończył — o Daudecie nawet przestano mówić.

W polityce — zastój także, a jakże. „Deputaty” i senatorzy porożędzali się na wakacje — mniej lub bardziej zadowoleni z ostatniej reformy wyborczej, ministrowie winszują Poincaré'emu (i sobie też) miłej rocznicy gabinetu t. zw. jedności narodowej — co niedziela gdzieś na prowincji w jakimś Orchies, czy innym Bordeaux — któryś z nich wygłasza mowę, komentowaną szeroko i długo (z braku lepszego tematu) przez całą prasę, ale nie przez czytelników — jednym słowem polityka, jak to zwykle w czasie wakacji bywa — schodzi na plan trzeciorzędny.

Niby nie to dziwne w czasie, kiedy wszystkich interesuje bardziej ostatnie zwycięstwo woju Bugatti w San Sebastian lub sukcesy Maurice Chevaliera w londyńskich music-hallach, niż kwestja „jakieś tam” rekonstrukcji gabinetu — ale z drugiej strony — nie jest to objawem dodatnim.

Pewnie, że wszyscy chcą mieć przynajmniej raz do roku spokój z temi „figlami politycznymi”, a oddać się wywczasom, bez względu na to, czy one nie odbywają się w Paris-Plage, czy też w lasce Vincennes — i za to do nikogo nie można mieć żalu.

Oczywiście... Tylko że po takich wakacjach wrasta we Francję i tak już wielka liczba ludzi, których kwestje polityczne „degutują”, którym jest zupełnie obojętne, czy na czele rządu stoi Poincaré czy Caillaux — dla których wybory są czemś idiotycznym, którym jest wszystko jedno, czy czytają „Quotidien” czy „Figaro” i dla których... komunisti nie istnieją, a jeśli istnieją, to tylko jako „une sorte des socialistes”. Grunt, żeby zbyt wysokich nie płacić podatków, żeby „Ver-mouth-Cassis” nie był droższy niż zwykle i żeby móc się spokojnie oddawać swojemu codziennemu zatrudnieniu i rozrywkom.

Takich ludzi jest dzisiaj legion. To jest popularne i to jest nawet w modzie.

A tymczasem to niezdrowe. Kwietyzm jest rzeczą bardzo wygodną — ale ma przeważnie tę jedną wadę, że się kończy w sposób nader przykry a często nawet gwałtowny. I kończy się bardzo

## Wysokie zarobki robotnicze w Ameryce.

CO MÓWI O TEM JEDEN Z KRÓLÓW AMERYKAŃSKIEGO PRZEMYSŁU ELEKTROTECHNICZNEGO.

Robotnicy w Stanach Zjednoczonych otrzymują naogół wyższe płace zarobkowe niż w Europie. Przemysł, zwłaszcza wielki przemysł w Stanach Zjednoczo-

nych znajduje się od roku 1916 w stadium niebywałego rozwoju i konjunktura niezwykle korzystna dla produkcji i zbytu fabrykatów trwa zarówno na olbrzymim rynku wewnętrznym Stanów, jak i na rynkach światowych, gdzie przemysł amerykański konkuruje szczęśliwie i skutecznie z rywalami. Dzięki tej konjunkturze i pomyślnej sytuacji finansowej Stanów, dzięki też z drugiej strony racjonalnej organizacji pracy na wszystkich szczeblach produkcji i wymiany, przemysł amerykański jest w stanie dać robotnikom wyższą płacę zarobkową oraz przykrócić dzień roboczy. Skutki i przyczyna w tem zjawisku działają jednocześnie. Robotnik pracuje wydajniej, intensywniej, bo ma zabezpieczony byt, jednocześnie zaś przemysłowiec, podwyższając płacę robotnikom, zwiększa swoje obroty i zyski.

Charakterystyczny pogląd na tę kwestję plac robotniczych rozwija w swem przemówieniu jeden z królów przemysłu elektrotechnicznego w Stanach, prezes rady zarządzającej General Electric Company, p. Owen D. Young.

Doszliśmy, mówi p. Young, stopniowo do przekonania, iż niskie płace zarobkowe nie są koniecznym warunkiem dla rentowności kapitału, włożonego w przedsiębiorstwo; przekonaliśmy się, iż podniesienie poziomu plac zarobkowych daje się doskonale pogodzić z obniżeniem ceny sprzedaży fabrykatu; doszliśmy już do wniosku, że produktywność pracy nie można mierzyć wyłącznie czasem jej trwania, ani też miarą wysiłku fizycznego przy jej wykonaniu, zrozumieliśmy, że więcej nas powinna interesować kwestja możliwości wykonania pracy z zapalem, energią i chęcią, niż kwestja ustalenia granicy, poza którą wysiłek ludzki odbywa się już ze szkodą dla organizmu. Praca, wykonywana bez zapalu, staje się przymusem, a gdy przyjdzie wyczerpanie — katorga.

Być może, ciągnie dalej p. Young, uda się nam w przyszłości zorganizować pracę tak, aby pracownicy danego przedsiębiorstwa odgrywali tam rolę kupujących, nabywających kapitał, tak, jak się kupuje jakikolwiek bądź inny produkt.

Mam nadzieję, że nadejdzie dzień, w którym wielkie przedsiębiorstwa przemysłowe będą należały faktycznie do tych, którzy poświęcają im swój czas i pracę z tego lub innego tytułu. Wówczas kapitał będzie dla tych przedsiębiorstw narzędziem użytkowym, które da się wyzyskać i zastosować jaknajekonomiczniej. Każdy pracownik będzie widział w maszynie stojącej bez użycia nieprodukcyjną pozycję, obciążającą jego udział w dochodzie, każdy przeto będzie pracował z zapalem, o ile tylko kierownictwo spoćnie w ręku kompetentnych ludzi, a podział pracy i zysków będzie się odbywał sprawiedliwie.

Wtedy będziemy mogli odeprzeć raz na zawsze zarzut autokratyzmu, jaki związany ma być z organizacją przemysłu, przemysł zaś potrafi zapewnić wszystkim swym pracownikom bezpieczny byt i wyższy poziom życia. Nie będzie już wówczas najmitów; każdy pracownik będzie człowiekiem wolnym w ramach przedsiębiorstwa kooperatywistycznego, będzie podlegał tym samym ograniczeniom i ponosił to samo ryzyko, które ponoszą przedsiębiorcy.

Perspektywy, zakreślone przez p. Younga, odbijają nietylko rzeczywistość, ale pewne tendencje, istniejące w łonie największych koncernów amerykańskich. W jakim stopniu, o ile chodzi o przemianę struktury przedsiębiorstw wielkokapitałistycznych, urzeczywistnią się nadzieje p. Younga, trudno przewidzieć. Faktem jest natomiast oczywistym, że podwyżka plac i skrócenie dnia roboczego w Stanach Zjednoczonych idzie w parze z obniżką cen fabrykatów i przyczynia się na równi z innymi jeszcze czynnikami do wytworzenia i podtrzymania pomyślnej konjunktury dla przemysłu.

## Mimowolny samosąd mówcy

Wobec znacznej ilości delegatów, przybyłych do Paryża na odbyty w tych dniach kongres Generalnej Konfederacji Pracy i wobec nader obfitego — ilościowo i jakościowo — porządku dziennego obrad, ograniczono do 10 minut czas trwania dyskusyjnych przemówień każdorazowych. Jeden z przedstawicieli syndykatu przekroczył ustanowioną normę, wobec czego przewodniczący zwrócił mu uwagę: „Towarzyszu, mówicie już minimalnie 12 minut”.

— „Możliwe, ale, towarzyszu-prezisie, ja jeszcze nie dotychczas nie powiedziałem!” Wybuch homerycznego śmiechu delegatów był wymowną odpowiedzią na tę mimowolną, lecz surową krytykę własnego talentu oratorskiego.

Dnia 6-go sierpnia br. zmarł wskutek nieszczęśliwego wypadku

ś. p.

**Dr. Ryszard Rolnik**

w Rybniku.

W zmarłym stracił Związek Lekarzy-Polaków na Śląsku oraz Towarzystwo Lekarzy-Polaków Województwa Śląskiego gorliwego członka, którego prawy charakter i koleżeńskie zachowanie się zachowamy w szczerzej pamięci.

**Towarzystwo i Związek Lekarzy-Polaków na Śląsku.**

Dr. H. Lond.



## Z Katowic i okolicy.

Poniedz.

8

Sierpnia  
1927

Dziś: św. Cyrjaka.  
Jutro: św. Romana.  
Wschód słońca: g. 4 m. 34.  
Zachód: g. 7 m. 33.  
Długość dnia: g. 14 m. 59.

### MUZEUM SZTUKI I KULTURY NA ŚLASKU.

Dowiadujemy się, że Ministerstwo Oświaty postanowiło przyjąć z pomocą woj. Śląskiemu przy budowie Muzeum Sztuki i Kultury w Katowicach. Muzeum to nie będzie posiadało typu regionalnego lecz ogólnopolski, by spełniać mogło zadanie propagandy państwowej na Śląsku. Prace nad budową Muzeum zostaną podjęte po załatwieniu sprawy przeniesienia bardzo pięknych zbiorów muzealnych z Cieszyna do Katowic.

#### — Z niedzieli.

Upał. Zar. W cieniu 30° C. Człowiek topi się jak masło na patelni. Rozgrzane mury grzeją jak kafele obryzanych pieców. Kto miał trochę energii, wędrował za miasto i ledwie żył dopadał cienistych gaszczyków lasu. Leniwi, ocierając kropelki potu z czoła, i karku, chłodzili się lodami, piwem, jeszcze raz lodami i jeszcze raz piwem, i w końcu z niechęcią rezygnacją pili na „dokładkę” wodę z lodem. Jednak te „lodowe” zabiegi nic nie pomagają, bo żar się wzmagają. W godzinach popołudniowych Katowice wyglądały, jak miasto umarłych. Nawet wieczór nie przyniósł świeżego powiewu ożywczego wiatru. Oddech było trudno.

I ledwo druga z rzędu niedziela uraczyła nas przecudną pogodą, już narzekamy na upał, modlimy się w duchu o deszcz, aby znów skarzyć się na psłą pogodę, gdy deszcz spadnie.

#### — Kongres Zjednoczenia Bractw Strzeleckich.

Protokół nad II Kongresem Zjednoczenia Bractw Strzeleckich Rzeczypospolitej Polskiej, który się odbył od dnia 13—17 sierpnia br. w Grudziądzu, objął p. Prezydent Rzeczypospolitej Ignacy Mościcki.

Członków Bractwa Strzeleckiego uprasza się o gremjalne wzięcie udziału w Kongresie.

### Z Świętochłowick.

#### (—) Wyjaśnienie.

W numerze 207 „Północy” z dnia 1 b. m. zamieścił korespondencję z Szarleja p. t.: „Dziwne postępowanie Zarządu Kasy Chorych w Szarleju”, której treścią czuło się dotknięty Zarząd Ogólny Miejskiej Kasy Chorych w Szarleju, który prosi nas o następujące wyjaśnienie:

1. Nieprawdą jest, jakoby otwarcie apteki przez Polaka w Piekarach było nielegalne. Zarząd kasy chorych, a prawda jest, że wspomniany zarząd od kilku lat pracuje nie tylko z apteką p. Sosny, ale też z apteką Polaka p. Krauzego.

2. Nieprawdą jest, że p. Roemer należy do zarządu kasy chorych, i że zarząd składa się z Niemców, a prawda jest, że p. Roemer nie jest ani członkiem kasy chorych, a zarząd składa się z obywateli państwa polskiego, wybranych przez członków na walnym zebraniu. Dalej prawda jest, że p. Roemer jak nam wiadomo, służył radą i pomocą p. Cetkowskemu.

3. Nieprawdą jest, że zarząd kasy chorych nie przyjmował recept p. Cetkowskiego ze względów konkurencyjnych, a prawda jest:

a) że p. Cetkowski przedłożył dnia 6 lipca r. b. pierwszy raz do zapłaty receptę wykonaną przez niego w kwietniu i maju, a więc w czasie, kiedy jeszcze apteka jego urzędowo nie została otwarta;

b) że p. Cetkowski mając blisko 3 miesiące czasu, nie przedstawił się żadnemu z członków zarządu i nie szukał kontaktu z kasą chorych, chociaż w tym czasie składał bardzo liczne wizyty;

c) że zarząd kasy chorych postępuje w myśl swego statutu zatwierdzonego dnia 20 VI. 25 r. przez Wyższy Urząd Ubezpieczeń Województwa Śląskiego, którego § 39 brzmi: Zarząd kasy upoważniony jest na terenie obwodu kasowego, albo za zgodą Urzędu Ubezpieczeń i poza temże, zjednać sobie przy dostarczeniu lekarstw od pojedynczych właścicieli lub zarządców aptek, lub gdy chodzi o lekarstwa dopuszczone w wolnym handlu także u innych osób, które je sprzedają, uprzywilejowanie warunki co do dostarczania lekarstw. Zarząd może z wyjątkiem nagłych wypadków i z zastrzeżeniem przepisów § 376 ust. 3 Ord. Ub. Rz. odmówić zapłaty dostarczonych z innej strony lekarstw.

4. Nieprawdą jest, że p. Cetkowski zgłosił się osobiście w Kasie Chorych, a prawda jest, że po raz pierwszy wszedł w kontakt z Kasą przynosząc zwrócony mu przez zarząd zakwestionowany rachunek, który ze stratą dla Skarbu Państwa nie był ostateczny.

Przewodniczący Zarządu Ogólny Miejskiej Kasy Chorych w Szarleju.

W. Szolc.

(—) Obóz harcerski Gimnazjum Męskiego w Rudzie.

Harcerska drużyna gimnazjalna z Rudy urządziła w lipcu br. obóz letni w Jaworzu koło Bielska, miejscowości górskiej, położonej wśród przepięknych lasów i gór naszego Beskidu. Kierownikiem obozu był p. Andrzej Czudek, profesor gimnazjum. Obóz był ulokowany w hali tartacznej p. Kowall. Część drużyn przerobiła na kursie II stopień, wszyscy jednakowoż poznali w pełni życie obozowe, zachwycali się pięknem naszej przyrody ojczyzny, poznawali kraj i ludzi, we wszystkich ujęciach starał się do serca poczuć braterstwo harcerskie, świadomość przynależności do tej wielkiej organizacji, której wszyscy członkowie są sobie braćmi, którzy służą służbą Bogu i Ojczyźnie.

Program każdego dnia był urozmaicony: Po rannej modlitwie i śniadaniu następowały różne zajęcia praktyczne, wesołe gry i zabawy, kąpiele w błękitnej rzece, kąpiele słoneczne, obiad, przyrządzony przy pomocy Czudek, żony komendanta obozu (apetyty mieli druchowie zawsze wilego), poczem następowa-

## 30-lecie istnienia Ochotniczej Straży Pożarnej

W RUDZIE.

Ruda Śląska, gmina położona tuż przy granicy niemieckiej, ożywiła się wczoraj i przybrała odświętny wygląd, bowiem Ochotnicza Straż Pożarna obchodziła 30-ty jubileusz swego istnienia, połączony z Walnym Zjazdem Delegatów Związku Straży Pożarnych powiatu świętochłowickiego.

Już rano o godz. 8 zaczęły się zjeżdżać straż pożarnie z całego powiatu i zbierać około szybu Wawel w Rudzie tuż przed remizą straży. Następnie uformował się imponujący pochód i ruszono do kościoła parafialnego w Rudzie. Po nabożeństwie pochód przedelfował przed władzami, poczem Ruda elektryzowana została alarmem próbnym:

— Pał się Dom Urzędniczy przy ulicy 3 Maja!!

W ataku próbnym brały udział straż ochotnicze z Rudy z sikawką gazową. Zawodowa straż pożarna Huty Pokoju z Nowego Bytomia z sikawką motorową i Ochotnicza straż pożarna z Łagiewnik Alarm i ćwiczenia udały się znakomicie. Strażacy wykazali dużą sprawność ćwiczebną.

Po obiedzie, który się odbył w sali p. Nestona, rozpoczął obrady Walny Zjazd Delegatów Związku Straży Pożarnych pow. świętochłowickiego. Zjazd zajął dłuższym przemówieniem prezes powiatowy Naczelnik gminy Łagiewniki p. Markieton.

Po przyjęciu porządku obrad i przeczytaniu protokołu z ostatniego Walnego Zjazdu odbytego 13 czerwca 1925 w Lipinach, przystąpiono do stwierdzenia obecnych. Na zjazd przybyli delegaci z Rudy, Brzezin, Brzozowic, Chropaczowa, Dąbrowki Wielkiej, Goduli, Hajduk Nowych, Hajduk Wielkich, Kamienia, Lipin,

Łagiewnik, Orzegowa, Wielkich Piekar, Świętochłowic i Szarleja i straż zawodowe z Huty Bismarcka, Huty Pokoju, Huty Falwy i Białego Szarleja.

Z kolei nastąpiły sprawozdania z działalności Zarządu, które składali kolejno prezes, ogólny pow. i komisja rewizyjna.

Powiat świętochłowicki liczy 2 straż przemysłowe, 6 straż pożarnych zawodowych, składających się z 713 członków, w tem 59 oficerów i 85 podoficerów. Następnie złożono sprawozdanie kasowe komisji rewizyjnej.

W dalszym ciągu obrad wywiązała się ożywiona dyskusja w wyniku której Zjazd udzielił ustępującemu zarządowi absolutorium.

Do nowego Zarządu powiatowego wybrani zostali: prezes: nacz. gminy Łagiewniki p. Markieton, wiceprezes p. Blacha, (Hajduki), sekretarz p. Majszczak (Ruda), skarbnik p. Grzyna i zastępca p. Błida.

Wybrano również komisję techniczną, w skład której wchodzi przeważnie naczelnicy straży pożarnej.

Po załatwieniu jeszcze szeregu spraw formalnych Zjazd zakończono w podniosłym nastroju.

Po zjeździe zebrały się znów wszystkie straż pożarne i miejscowe stowarzyszenia ze sztandarami przed lokalem p. Nestona, poczem w wspaniałym pochodzie z orkiestrą na czele ruszono do ogrodu w Rudzie, gdzie odbył się festyn ludowy, urozmaicony różnemi niespodziankami.

Wieczorem o godz. 9 odbyła się w salach p. Nestona i Sokolki zabawa taneczna, w czasie której bawiono się ochotczo aż do białego rana.

—oOo—

## Drugi dzień pobytu J. E. ks. dr. Biskupa Kubiny w Niwce.

W KOŚCIELE. — KONFERENCJA. —

KONCERT. — PROGRAM DZISIEJSZY.

Po entuzjastycznym i nadzwyczaj serdecznym przywitaniu J. E. ks. Biskupa dr. Kubiny, w dniu przyjazdu przez ludność Niwki, wczoraj tłumy wiernych od samego rana zalegały kościół. Kto nie mógł dostać się do wnętrza, spokojnie oczekiwał na cmentarzu na pojawienie się Dostojnego Pasterza.

J. E. ks. Biskup przybył do kościoła o godz. 9 rano i do godz. 10 rano udzielał św. Sakramentu Bierzmowania.

Po bierzmowaniu Pasterz wygłosił piękne kazanie, poczem odprawił solenne nabożeństwo i sumę.

Po południu o godz. 5 w sali na plebanii odbyła się konferencja z mężczyznami. Serdeczne i proste słowa wzruszyły bardzo słuchaczy, którym Biskup po prze-mówieniu udzielił swego błogosławieństwa.

Wieczorem w Lutni odbył się koncert, którego całość wypadła nadszpedzanie dobrze, dzięki należytemu przygotowaniu się koncertantów, umiejętnemu kierownictwu i odpowiednio ułożonemu programowi koncertu.

Występ dzieci szkolnych na skrzypcach w całym zespole, pod wytrawną batutą p. Imieli — wzruszył wszystkich, a

podniosło pienia chóru kościelnego pod kierownictwem niezmordowanego w pracy p. Żyłki — były imponujące i wzniósłe. Z niemięjszym zadowoleniem i uznaniem przyjęli występy chóru „Lutni”, prowadzonego przez zasłużonego na polu pracy społecznej w Niwce p. Wintera.

Na tem zakończono wczorajsze uroczystości z racji pobytu J. E. ks. Biskupa Kubiny w Niwce.

W dniu dzisiejszym Dostojny Gość udzielił rano św. Sakramentu Bierzmowania dzieciom szkolnym oraz odprawił nabożeństwo, a po południu o godz. 5 odbędzie konferencję z niewiastami.

Niezmordowana praca J. E. ks. Biskupa nie pozostanie bez plonów. Wizytację w kilkunastu parafjach na terenie miast i okolic Zagłębia Dąbrowskiego znacznie przyczyniły się do wzrostu religijności wśród parafian, co najbardziej uwydatniło się w lipcu, gdy to każdej niedzieli z całego powiatu tysiące młodych, niewiast, młodzieży żeńskiej i męskiej udawało się do Częstochowy, by na Jasnej Górze wysłuchać kazań Dostojnego Pasterza i z rąk Jego otrzymać błogosławieństwo.

—oOo—

## Z Zagl. Dąbr.

2 OFIARY CZARNEJ PRZEMSZY.

Ratunek nie pomógł.

Pod Gzichowem w nurtach Czarnej Przemszy codziennie całe zastępy wyrostków i starszych osób używa kąpiele rzecznej i słonecznej.

Onegdaj o godz. 12-ej kapali się tam dwaj bedzinianie Józef Wojewoda, lat 24 i Bronisławski Augustyniak, lat 23, zam. przy ul. Kolejowej 14.

Kąpiący się w pewnej chwili, wskutek osłabienia czy dostania się w wiry, poczęli tonąć. Przechodzący wówczas nad rzeką, przewodnik 3 komisarjatu Eng. Kolakowski i p. W. Kozioł rzucili się im na pomoc, lecz głęboka wodna udaremniła wszelki ratunek. Ciało topleców wyłasniano dopiero po 3 godzinach.

(s) Zaareztowanie.

Onegdaj policja w Zagórz zaareztowała niejakiego Mola Jana, poszukiwanego już dawno przez sądy w Sosnowcu.

go też składanie takich wniosków jest bezcelowe.

X Budowa internatu.

Seminarjum męskie w Pszczynie dotychczas nie posiada internatu dla uczniów. Magistrat zamierza wybudować taki internat i zakupił już kilka mórg ziemi pod planowaną budowę. Ponieważ jednak miasto z racji budowy nowej wieży wodnej ma znaczne wydatki, budowa internatu nie będzie narazie możliwa.

X Renowacja gmachu gimnazjum w Mikołowie.

Gmach gimnazjum męskiego w Mikołowie doczekał się nareszcie gruntownego remontu wewnątrz i zewnątrz.

X Ostrzeżenie przed oszustką.

Znana oszustka Jadwiga Józwiakówna, lat 27 z Mikołowa, zamężna, nadal prowadzi oszu kańczy proceder wydłuzając od naiwnych kwoty pieniężne. Publiczność w własnym interesie powinna powiadomić władze policyjne o miejscu pobytu oszustki.

X Amator cudzych rowerów.

Onegdaj skradł w Mikołowie nieznany złodziej jednemu z obywateli Łazisk rower. Rower stał na ulicy przed sklepem, w którym właściciel załatwiał jakiś interes. Natychmiastowy pościg za amatorem cudzej własności, zakończył się pomyślnie, bowiem złodziej widząc, że nie ujdzie pościgu rzucił rower na ziemię, a sam zbiegł w pola.

## Z Tarnogórskiego

§ Nowe ceny.

Nowe ceny maksymalne na mięso i t. p. obowiązujące w Tarn. Górach aż do odwołania: 1 funt wołowiny I gat. 150, II gat. 130 zł., wieprzowiny I gat. 190, II gat. 170, cielęciny I gat. 150, II gat. 110, słoniny surowej I gat. ponad 4 cm. grubości 230, słoniny surowej II gat. do 4 cm. grubości 200, kielbasy gotowanej 200 zł.

§ Zakup koni.

Wzorem lat ubiegłych odbędzie się zakupy koni wierzchowych i artyleryjskich dla wojska w Tarn. Górach dnia 26 września br.

§ Ostrzeżenie.

Starostwo w Tarn. Górach zwraca obywatelstwu uwagę, że Józefowi Gacukowi i Marjanowi Wieczorkowiczowi z Łunicy, Stanisławowi Kosmaczowskiemu z Radzłowa i Józefowi Topolskiemu ze Złoczowa, nie należy udzielać żadnych zapomóg, ponieważ włoścacy oni po kraju i wydłuzają pod różnemi pozorami wsparcia.

§ Rak ziemniaczany.

Z powodu sporadycznego pojawienia się raka ziemniaczanego przypominają się wszystkim rolnikom pow. Tarnogórskiego, jak i zarządców dóbr, rozporządzenie Wojewody Śląskiego z dnia 15 lipca br. według którego rolnicy obowiązani są zgłosić każdy wypadek, wystąpienia objawów wzbudzających podejrzenie pojawienia się raka ziemniaczanego w urzędach okręgowych w przeciągu 3 dni od

## Z Cieszyńskiego

(;) Niemła przygoda posła austriackiego.

Przed tygodniem jechał do Bielska celem przeprowadzenia konferencji z miejscowym konsulem austr. p. Batheltem, poseł i pełnom. minister austr. p. Post i stanął w hotelu „Pocztą”. Około 2 w nocy przeprowadzała policja kontrolę obcych. Ponieważ minister p. Post paszportu swojego u portiera nie zostawił, został na zlecenie funkcjonariusza policji zbudzonym, celem wylegitymowania się. Mimo, że cała służba była po stronie interweniującego policjanta p. pos. Post nie był zbudowany służbistą funkcjonariusza państwowego.

(;) Ważne dla turystów.

Cieszyn otrzymuje coraz lepsze połączenia komunikacyjne. Ostatnio dowiadujemy się, że z Czeskiego Cieszyna zostanie wprowadzony regularny ruch autobusowy do Frysztatu i Ligoty Kameralnej.

(;) Nieszcześliwy wypadek.

Dwuletnie dziecko w Zbytkowie znaleziono martwe na drodze. Wezwany lekarz stwierdził, że śmierć nastąpiła wskutek zmażdżenia czaszki jakimś twardym przedmiotem. Przypuszczając należy, że starsze dzieci rzucały kamieniami i dziecko przypadkiem trafił kamień, zabijając je na miejscu.

(;) Polowanie.

Niedawno odbyło się w Dębówcu polowanie na dzikie kaczkę, w czasie którego ubito 87 kaczek.

(;) Zabita przez piorun.

Podczas burzy, która szalała onegdaj nad Krasną, zabił piorun niejaką Mandrońską, która wracała z pola do domu z wozem nalaadowanym pszenicą.

### Pierwszy tom Biblioteczki Katolicko-Spółecznej p. t.

#### „KOŚCIOŁ A POLITYKA”

wydany staraniem posła Wojciecha Korfańskiego, omawiający stanowisko kościoła św. w stosunku do państwowych zagadnień społecznych politycznych i gospodarczych. Do nabycia we wszystkich księgarniach i w Śląskich Zakładach Graficznych i Wydawniczych „Polonia” Sp. Ak. Katowice, Sobieskiego 11 i Warszawska 4.

Można zamawiać przez nasze Oddziały i Agentury.

Cena 30 groszy.



# ZE SPORTU.

## Zawody lekkoatletyczne Katowice — Królewska Huta 71:57.

Znów dwa rekordy śląskie — Król, Huta przegrywa wskutek nie stawienia się zawodników z Lipin. Wysoki poziom zawodów.

Zapoczątkowane zawody reprezentacyjne dwóch silnych okręgów sportowych są początkiem nowej historii rozwoju sportu lekkoatletycznego na Śląsku. Wzbudzone ambicje lokalne, które wywołują zaczęte walki.

Na niedzielnych zawodach byliśmy również świadkami, zaczętej walki w której pobite zostały dwa rekordy śląskie. Uzyskane wyniki są równe wynikom polskiej klasy czołowej.

Zwycięstwo odniosła reprezentacja okręgu Katowickiego po części wskutek nie stawienia się zawodników z Lipin oraz braku kilku czołowych lekkoatletów z Rudy i Hajduk Wielkich. Wyniki zawodów są następujące:

Bieg 100 m.: 1) Blitzer I. Katowice 11,4 s. 2) Loewe II Król. Huta 11,6 s. 3) Hadamik Król. Huta o pierś za drugim. 4) Mosler Katowice.

Bieg 200 m.: 1) Hadamik Król. Huta 24,8 s. 2) Rojek Katowice o pierś. 3) Kubica Król. Huta. 4) Mueller Katowice.

Bieg 400 m.: 1) Kolakowski Król. Huta 56,8 s. 2) Hachula Katowice 58,2 s. 3) Latka Katowice. 4) Żyłka Król. Huta.

Bieg 800 m.: 1) Rojek Katowice w czasie 2:17 min. (nowy rekord Śląska). 2) Ryba Król. Huta 2:27 min. 3) Kocur Katowice. 4) Halemba Król. Huta.

Bieg 1500 m.: 1) Ryba Król. Huta 4:22,8 min. 2) Żyłka Król. Huta 6 metrów w tyle. 3) Mikolaj Katowice. 4) Sikko I. Katowice.

Bieg 5000 m. W drużynie katowickiej biegną po za konkursem Meyer z T. S. „Sila” Bielszowice, który na zawodach w Pradze zdobył trzecie miejsce. 1) Edward Kasprzyk Katowice w czasie 17:9 min. 2) Nowara Katowice o 100 m. w tyle 3) Meyer Katowice po konkursie o 250 metrów w tyle. 4) Kilos Król. Huta o 320 metrów w tyle. Drugi zawodnik reprezentacji Król. Huty Alojzy Żyłka wycofał się po słodnym okrzyku. Stosunek punktów 7:2.

Bieg 110 m. przez płotki: Reprezentacja Król. Huty wcale nie zgłosiła zawodników, przez co walka nie była zbyt ciekawa. Startują tylko reprezentanci Katowic, przyczem nie ma sensu wywołuje porażka rekordzisty Andersa, przez Latkę. 1) Latka w czasie 19,4 s. 2) Anders o trzy metry w tyle.

Rzut kulą: 1) Skiba Katowice 11 m. 2) Kierot Katowice 10,89 m. 3) Cojk Król. Huta 10,76 m. (Po za konkursem Cojk uzyskał wynik 11,21 m. 4) Majorczyk Król. Huta 9,22 m. Wynik Skiby jest najlepszym wynikiem w bieżącym roku.

Rzut dyskiem: 1) Cojk Król. Huta 31,08 m. 2) Majorczyk Król. Huta 30,43 m. 3) Skiba Katowice 28,89 m. 4) Kierot Katowice 26,28 m. Po za konkursem Majorczyk rzucił 33,09 m.

Rzut oszczepem: 1) Turczyk Katowice 44,80 m. 2) Kubisz Katowice 44,50 m. 3) Loewe II Król. Huta 42,57 m. 4) Żyłka Król. Huta 39,90 m.

Skok w zwyż: 1) Brandel Amatorski K. S. Król. Huta 1,69 m. (nowy rekord Śląska). 2) Anders Katowice 1,64 m. 3) Pawelek Król. Huta 1,59 m. 4) Augustini Katowice 1,49 m.

Skok w dal: 1) Loewe II Król. Huta 6,29 m. 2) Anders Katowice 5,89 m. 3) Brandel Król. Huta 5,87 m. 4) Langner Katowice 5,65 metrów.

Skok o tyczce: 1) Kubisz Katowice 2,93 m. 2) Cieśliński Król. Huta 2,93 m. 3) Mose Katowice 2,83 m. Król. Huta czwartego zawodnika nie zgłosiła. Walka Kubisza z młodszym Cieślińskim była niezwykle zaciekła. Specjalnie podobał się 15 letni Cieśliński, który jest nadzwyczaj odważny, brak mu natomiast techniki.

Sztafeta 4 X 100 m. 1) Katowice w składzie: Rojek — Langner — Mosler — Blitzer I. Czas 48,8 s. 2) Król. Huta w składzie: Kubica — Brandl — Hadamik — Loewe SS. pół metra za pierwszą. Walka była bardzo interesująca. Kubica zapóźno startował i przez sam start utracił około dwóch metrów.

## Wyniki sportowe.

### ZAWODY FOOTBALOWE.

Kolejowy K. S. I mł. — „07” Siemianowice I. mł. 0:5

Kolejowy KS. II mł. — „07” Siemianowice II mł. 2:1

Ruch“ Hajduki old boye —

„07” Siemianowice old boye 5:0 (3:0)

„Sparta” Wielkie Piekary —

„Ruch“ Hajduki Wielkie 2:1 (0:0)

Sparta” rez. — „Ruch“ I. mł. 1:3 (0:1)

„Różdzeń-Szopienice” —

Kolejowy K. S. Katowice 1:2 (1:1)

Gra bardzo ładna i ciekawa. Gospodarze mieli sposobność z karnego wyrównać, jednak Emerich pilkę przetrzeźlił. Z miejscowych wyróżnił się znakomity obrońca Fischer, zaś z gości na wyróżnienie zasługuje napastnik Mucha. Bramki dla Kolejowego K. S. zdobyli środkowy napastnik i prawy łącznik, dla miejscowych jedyną bramkę zdobył Emerich.

„Różdzeń-Szopienice” rez. —

„Pogoń” Katowice rez. 3:1

„Różdzeń-Szopienice” I mł. —

„Pogoń” I mł. 3:1

„Różdzeń-Szop.” II mł. — „Pogoń” II mł. 0:0

„Słowian” Katowice — „Kresy” Król. Huta 1:3

Powyższa gra była ze strony „Kresów” brutalna. „Kresy” zdobyły jedną bramkę z karnego i jedną z wolnego.

„Kresy” I mł. — „Zgoda” I mł. Bielszowice 0:1

Walka o puchar dr. Zagórowskiego.

S. M. P. PSZÓW — S. M. P. ŻORY 6:0 (2:0)

Zawody odbyły się pod zupełną przewagą drużyny „Pszowa”, która przez cały czas bramkę przeciwnika formalnie obiegala. W drużynie Żorskiej podobał się znakomity bramkarz.

„Kresy” — „Zgoda” Bielszowice 1:3

Finałowe zawody footballowe o puchar „Skarboferme”.

„22” Mała Dąbrowka — Naprzód Załęże 1:3

„22” rez. — „Naprzód” rez. 1:0

Bytom, 7 sierpnia (Be)

„MYSŁOWICE 06” — „09” BYTOM 0:0

Warszawa, 7 sierpnia (Be)

„Warszawianka” — I. F. C. Katowice 1:2 (1:1)

Bramki dla I. F. C. zdobyli Geisler i Goerlitz.

Poznań, 7 sierpnia (tel. wł.)

„Warta” — „Legia” Warszawa 8:1

Kraków, 7 sierpnia (Be)

„Wisła” — „Jutrzenka” 7:2 (2:0)

Bramki dla „Wisły” zdobyli: Reymann I trzej, Reymann III dwie, Adamek i Balcer po jednej.

Łódź, 7 sierpnia (Be)

Turyści — Ł. K. S. 4:2

Lwów, 7 sierpnia (Be)

„Pogoń” — „Czarni” 3:0 (1:0)

Już w drugiej połowie gra drużyna „Czarnych” tylko w dziewiątkę a przejściowo nawet w ósemkę. Zawody zakończyły się awanturą, wobec czego sędzia przerwał walkę pięć minut przed końcem.

Rybnik, 7 sierpnia (tel. wł.)

Katowice — Rybnik 6:2 (3:0)

W pierwszej połowie gra pod przewagą reprezentacji Katowic, w drugiej gra wyrównana. Mecz prowadził dobrze sędzia Laband z Katowic.

## „Ruch” Hajduki W. — „Polonja” Warszawa 6:2 (4:0).

Mecz o mistrzostwo Ligi przeprowadzony został na boisku I. F. C. w Katowicach. „Ruch” wystąpił w składzie następującym: w bramce: Kremer, obrona: Kuc i Kusz, pomoc: Koenig, Kielbasa i Badura; atak: Schneider, Rebošoni Kasy, Sobota i Fröst. „Polonja” w

bramce: Gross; obrona: Czajkowski i Jagłowski; pomoc: Loht, Tupalski i Macher; atak: Zimowski, Kogut, Hamburger, Alaszewski i Krygier.

W pierwszej połowie „Ruch” przeprowadza bardzo ładne ataki. Atak „Ruchu” gra składnie i szybko orientuje się pod bramką przeciwnika. Serię bramek rozpoczyna Kacy, drugą bramkę zdobywa Sobota, trzecią Kacy i czwartą znów Sobota.

W drugiej połowie warszawianie rozpoczęli ataki ze zdwojoną energią i przez pierwszy czas uzyskują lekką przewagę. Z przewagą tej pada pierwszą bramką dla gości strzelona przez Tupalskiego. Straszny upał zbyt ujemnie działa jednak na drużynę „Polonji” bo ta ataków dalej przeprowadzać nie może i „puchnie”. Kacy strzela dla „Ruchu” piątą bramkę, Tupalski dla „Polonji” zdobywa drugą i serię bramek kończy Kacy szóstą bramką dla „Ruchu”. Pod koniec Tupalski zderza się z prawoskrzydłowym Schneidrem i boisko opuszcza. Również opuszcza boisko „stary” Kogut, który tempa do końca nie mógł wytrzymać.

Drużyna „Ruchu” grała bardzo ambitnie i ładnie. Podobał się na środku ataku Kacy oraz Rebošoni. Scheider na prawem skrzydle trochę słaby. W pomocy wyróżnił się Kielbasa, który po przeszło rocznej przerwie znów w barwach „Ruchu” wystąpił.

W „Polonji” na wyróżnienie zasługuje Czajkowski w obronie. Gross w bramce przyczynił się w głównej mierze do zbyt wysokiej porażki. W pomocy wyróżnił się Tupalski, który pracował za wszystkich innych. Jedyne gracz, który nie „spuchł”. Drużyna „Polonji” grała bez ambicji, a nie wytrzymując tempa dyktowanego przez „Ruch” starała się grę przeciągać.

Sztafeta 4 X 100 m.: 1) K. S. „23” Czerwionka w czasie 52 s. w składzie Kwoka, Śmieja, Buszka i Szremer. 2) K. S. „Rybnik 20”. 3) K. S. „Naprzód” Rydułtowy.

Skok w dal: 1) Wilhelm Buszka K. S. „23” Czerwionka 6,03 m. 2) Józef Churaj K. S. „Odra” Wodzisław 6,01 m. 3) Teofil Bawolorz K. S. „Rybnik 20” 5,81 m. Wyniki powyższe są bardzo dobre.

Skok w zwyż: 1) Herbert Rak Pierwszy K. S. Chwałowice 1,49 m. 2) Henryk Leuchter K. S. „Rybnik 20” 1,49 m. 3) Józef Churaj K. S. „Odra” Wodzisław 1,40 m.

Rzut dyskiem: 1) Herbert Rak Pierwszy K. S. Chwałowice 28,13 m. 2) Jan Krompiec Pierwszy K. S. Chwałowice 27,95 m. 3) Ryszard Potyra K. S. „27” Gołkowice 26,31 m.

Pchnięcie kulą: 1) Józef Dyrda K. S. „Rybnik 20” 9,61 m. 2) Alojzy Brzoza K. S. „27” Gołkowice 9,45 m. 3) Teofil Bawolorz K. S. „Rybnik 20” 9,27 m.

Rzut granatem: 1) Wilhelm Buszka K. S. „23” Czerwionka 50,40 m. 2) Alojzy Brzoza K. S. „27” Gołkowice 49,80 m. 3) Alfred Chrościcki „Silesia” Parusowiec 48,75 m.

W punktacji ogólnej: 1) K. S. Rybnik 20 20 punktów, 2) K. S. „23” Czerwionka 17 punktów, 3) Pierwszy K. S. Chwałowice 10 pkt.

Wyniki nagół dobre. Materiał przedstawia się bardzo dobrze i należałoby otoczyć powiat Rybnicki większą opieką. Jak się dowiadujemy, „Ośrodek Wychowania Fizycznego Katowice” wyznaczył na powiat Rybnicki kilku instruktorów, oraz zaopatrzył pewne placówki w najpotrzebniejszy sprzęt. Zawodom przysłał się około 200 widzów. Specjalne uznanie należy się sędziom GOZLA, którzy nie tylko spełniać musieli czynności sędziów, ale również inne, należące do organizatorów. Tury nie były znaczone oraz brak było wszelkich innych znaczeń itp.

## MECZ HOKEJA NA TRAWIE W SZOPIENICACH.

Po raz pierwszy gościła na Górnym Śląsku jedna z czołowych drużyn hokeja na trawie, poznańska drużyna P. T. H. W bardzo ładnej walce zwyciężyli jednak miejscowi, tj. Siemianowicki Klub Tenisowy, który przez tak wysokie zwycięstwo wybił się na najpoważniejszego kandydata na mistrza Polski. Zawody stały pod zupełną przewagą miejscowych.

## TURNIEJ SIÓDEMKOWY.

W turnieju siódemkowym o puchar podlegu zwyciężyła drużyna K. S. „Byskawica” kop. Emma. Drugie miejsce i dyplom zdobyła drużyna K. S. „Odra” Wodzisław. Wleczorem odbyła się skromna zabawa, w czasie której wręczono zwycięczkom zawodów lekkoatletycznych, ofiarowane przez „Ośrodek Wychowania Fizycznego w Katowicach” nagrody.

## ZAWODY PALANTA.

„Concordia” Knurów — Pole Północne 55:50

## DŹWIGANIE CIEŻARÓW.

1) Pawlas (Pole Zachodnie) 84 i pół kg. 2) Szmid (Concordia Knurów) 73 kg. 3) Kania (Concordia Knurów) 65 i pół kg. 4) Alojzy Garus (Pole zachodnie) 62 i pół kg.

Zawody w wszelkie formy odbywały się na boisku „Skarboferme” w Hajdukach Nowych.

Odpowiedzialny redaktor:  
Stanisław Nogai Katowice

## Program radiowy

8 SIERPNIA.

Warszawa 1.111.  
12 00 Komunikaty. 15 00 Odczyt. 18 00 Transmisja muzyki tanecznej z kawiarni „Gastronomia”. 19 00—19 15 Komunikaty. 20 15 Transmisja koncertu z Doliny Szwajcarskiej. 22 00 Komunikaty.

Kraków 422.  
18 00—19 00 Transmisja z Warszawy. 19 00—19 25 Odczyt. 20 00—20 15 Komunikaty. 20 15 Transmisja z Warszawy.

Poznań 270.  
13 00 Notowania giełdy. 18 00—19 00 Transmisja z Warszawy. 19 10—19 35 Przegląd rzeczy ciekawych z całego świata — wygl. p. Melina. 19 35—19 55 Komunikaty gospodarcze. 18 55—20 20 Odczyt. 20 30—22 00 Koncert organowy Feliksa Nowowiejskiego. 20 20—24 00 Transmisja muzyki tanecznej z restauracji „Palais Royal”.

Wrocław 322.6 m.  
16 30—18 00 Koncert popołudniowy.

Praga 348.9.  
11 00 Reprodukcyjne muzyczne. 17 00 Koncert. 21 00 Koncert.

Łondyn 361.4.  
12 00 Koncert kwartetu z Daventry. 15 00 Muzyka taneczna. 18 00—19 30 Kwartet z Daventry. 22 25—23 05 Muzyka taneczna (ork. Riviera). 23 45—24 00 Muzyka taneczna.

Berlin 483.9.  
16 30—18 30 Transmisja koncertu z badu Swinemunde. 20 30 Koncert symfoniczny.

Wiedeń 517.2.  
11 00 Koncert przedpołudniowy. 16 15 Koncert popołudniowy. 20 05 Koncert popularny orkiestry Ganglbeger.



# SZANOWNE GOSPODYNIE!

Pierwsza Raciborska Parowa Fabryka Mydła **Adolph Hoffmann**  
w Raciborzu rozpoczęła w Polsce fabrykację swych niezrównanych mydeł

## „Meine Sorte” i „Mein Stolz”

które znów wszędzie są do nabycia.

Z przyjacielskim pozdrowieniem!

Poszukujemy z dniem 1-go października lub wcześniej zaufania godnego i trzeźwego. **dozorcę domu** za dobrą pensję, który dba o porządek i czystość i zna się na małych reperacjach. Mieszkanie, składające się z wielkiego pokoju o dwóch oknach i takiej samej kuchni, może być objęte w drodze zamiany. Oferty do Polonii w Katowicach pod „Bo 29” 1 a.

### Dozorca polowania!

Przyjmujemy jeszcze od 15 go bm. kandydatów do wykształcenia na

### dozorcę polowań (Jagd-Aufseher)

Do oferty uprasza się dołączyć 40 gr. znaczki pocztowe na prospekty i odpowiedź.

**Polskie Przedsiębiorstwo Ochrony łowiectwa św. „Huberta”, Rzędówka Górny Śląsk.**



### NAJLEPSZE KSIĄŻKI!

ZADĄC BEZPL. PROSPEKTÓW WARSZ. KREDYTOWA 1.

### Sekretarz

biegły w sprawach adwokackich i notarialnych potrzebny od 1 października. Zgłoszenia tylko listownie

### Wankowski

adwokat i notariusz  
Katowice, ul. 3-go Maja 13

### Podróżującego

na G. Śląsk dobrze wprowadz w branżę kolonialnej (mydlanej) do sprzedaży pierwszorzędnego masowego artykułu częściowo już wprowadzonego poszukuje się.

W magana kaucja lub gwarancja. — 1310  
Zgłoszenia pod „Perzyl WK147” do Tow. Rekl. Międzyn. Jen. Repr. Rudolf Mosse, Katowice, ul. Mickiewicza 4.

**Baczność Rolnicy!**  
Najwyższy czas pomyśleć o zaopatrzeniu się w odpowiednią maszynę do orki, bronowania i wszelkich robót w gospodarstwie.  
Najodpowiedniejszą do tego celu maszyną jest  
**Traktor-Fordson**  
który najintensywniej i najekonomiczniej pracuje. Piszcie natychmiast do firmy „AUTOSERVICE” Ska, z ogr. por. Autoryzowanego Przedstawicielstwa Ford Motor Company Katowice, ul. Dąbrowska nr. 2. — Telefon nr. 29.

**POLSKA LINIA LOTNICZA**  
KOMUNIKACJA PASAŻERSKA  
PRZEWOZ POCZTY I TOWARÓW

Czy wiesz, że samoloty Polskiej Linii Lotniczej codziennie przelatują przestrzeń równą połowie drogi kpt. Lindberga?

Czy wiesz, że samoloty Polskiej Linii Lotniczej przebyły dotychczas drogę równą 7 podróży na księżyc?

Czy wiesz, że samoloty Polskiej Linii Lotniczej przewiozły dotychczas 20 tysięcy pasażerów, 350 tysięcy różnych towarów i 300 tysięcy listów?

Korzystajcie z komunikacji powietrznej. Szybkość — taniść — bezpieczeństwo.

Informujcie się:

Warszawa, Nowy Świat Nr 24 tel. 9-00

19-88, lotnisko tel. 8-50

Kraków, Św. Anny 4, tel. 32-22, lotnisko tel. 25-45.

Lwów, Tow. Orbis ul. Jagiellońska, tel. 8-11, lotnisko tel. 22-75.

Łódź, ul. Piotrowska 67, tel. 3-11, lotnisko tel. 26-15.

Gdańsk—Wrzeszcz, lotnisko tel. 415-31.

Wiedeń, Tegethofstr. 7 Mezzanin 71-0-84.

lotnisko tel. 48-5-60.

**UCZEŃ** biuro-mieckim, Lwów z małą praktyką wian lat 25, ryka, może być kawaler, rzym- przyjęty od za- kat. Polak ob- raz do biura znajomony z technicznie - bu- prowadzeniem ruciu i pracami de. Zgłoszenia mieszkały w konstrukcyjnymi pod „Rutyno- Król. Hucie pier poszukuje zaję- 3107 a. wszeństwo Zgl. cia. Zgłoszenia do administracji „Praktykant” w Polonja, Król pod „Inżynier- Huta. Mechanik” 3228 a.

**Chcesz otrzy- mać posadę?** lat 17, znający jakikolwiek po- musisz ukoń- rachunki kupie- chwyć kursa fi- kie. korespon- dencje, steno- dencyjne prof. grafie polską, 3213 a. Sekulowicza, księgowość oraz Warszawa, 26- pisanie na ma- rawia 42, Kursa- szynach poszu- kuje posady w charakterze po- czątkującego pomocnika biu- rowego. Łaska- we zgłoszenia do Polonii pod: „G. F.” 3206 a.

**Wojna posady**  
Korespondent, pożądanym inżynier do lat 40 z doskonałym niemieckim językiem poszukujemy do poważnego biura techniczno-handlowego w Warszawie. Tylko sła sprawa może liczyć na przyjęcie. Konieczne przesłanie odpisów świadectw, referencji i warunków Oferty pod Kable - Samochody - Po- wszechne Biuro Ogłoszeń Fre- dery 4, Warsza- wa. 3199 a.

**Poszukuję pracy**  
Dyplomowany inżynier-mechanik z wykształceniem handlowym władający językiem niemieckim i polskim. 3210 a.

**Matrymonialne**  
WYJDZIE za- maż wiele za- możnych pań, bogatych cudzo- ziemek, właścicieli realności za panów równie nie posiadających majątków. Wiadomość odkrotnie. Tysiące pism dziękczynnych. Stabrey, Berlin 113. Stolpischerstr. 48.

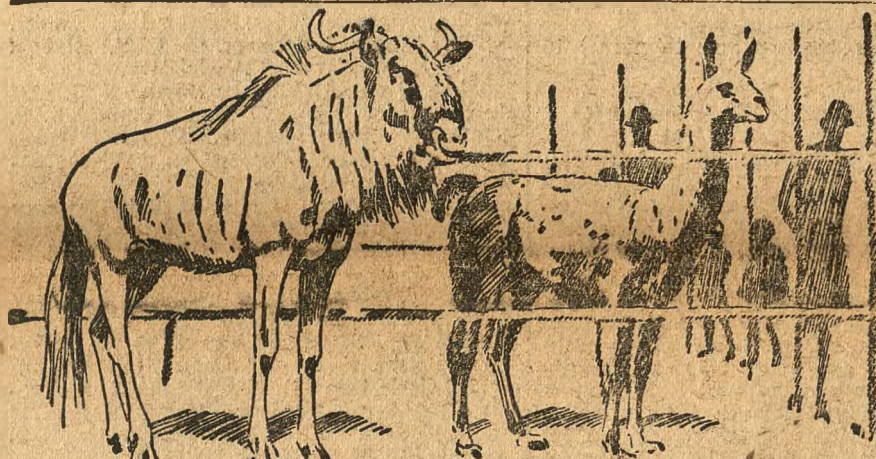
**Zgubiono**  
Uleważniam zgubioną książeczkę wojskową na nazwisko Kraczkla Władysława. 3241 a.

**Zgubilem**  
kartę cyrkulacyjną. Jan Pietryga górnik, Radzionków pl. św. Jana nr. 2. 3224 a.

**Różne**  
BACZNOŚĆ! Wszelkie roboty tokarskie jakoteż reperacje aut, maszyn rolniczych wykonuje warsztat reperacyjny Katowice, Raciborska 9.

**ZYWE RAKI!**  
Obecnie po drugiej i ostatniej linie najsmaczniejsze, najzdrowsze raki wysyła codziennie pod gwarancją żywego nadejścia za zaliczką: 40 sztuk solo raków zł. 24, 60 sztuk średnich zł. 18, 90 sztuk żupowych 10 zł. Izak Feldmann, Tarnopol (Małopolska). 3237 a.

**UWAGA!** Prosimy przy ofertach sztyrowych nie załączać oryginałów świadectw lub uwierzytelnionych odpisów. Za zgłoszenie świadczenia załączone przy ofertach sztyrowych nie odpowiadamy. „Polonia” Sp. Wyd. z o. o.



### Ogród zoologiczny w Poznaniu

jedyny w Polsce, posiada przeszło 850 sztuk rozmaitych zwierząt ze wszystkich części świata i pozostałe sztuki żubra puszczy Białowieskiej. Stanowi on dla przyjezdnych i wycieczek do Poznania najpiękniejszą chwilę pouczającej rozrywki i miłego wypoczynku.

Poznański „ZOOLOG” powinien zwiedzić każdy obywatel Rzeczypospolitej Polskiej. Sz 1327

### Książka którą każdy powinien przeczytać

### 292 stronice druku, oraz ilustracji 127

Wesoly opis zabawnych przygód rosyjskiego małżeństwa w podróży do

### ◆ Niemiec i Francji ◆

powieść A. LEJKINA, p. t.

### „Nasi zagranicą”

Cena w 3-ch barwnej, kartonowej okładce

**zł 3,50**

Do nabycia we wszystkich księgarniach Polski, oraz w oddziałach i agenturach „POLONII”.

Skład główny: „Polonia”, Katowice, Sobieskiego 11.

### Książka którą każdy powinien przeczytać

**A. Pawliś** Biuro porad prawnych w sprawach podatk. i admin. w Katowicach, Warszawska 35. Telefon 178.

udziela porad w zakresie wszelkich spraw podatkowych i opłat stemplowych, przyjmuje stałe zastępstwa w tych sprawach, podejmuje się opracowania fachowych ekspertyz, sporządzania zeznań i bilansów podatkowych, przeprowadza rewizje ksiąg handlowych a nadto przyjmuje zlecenia na interwencje u władz i urzędów w sprawach paszportowych, certyfikatów przywozowych i t. d.

Godziny przedowe od 9-1 do południa i od 4-6 godz. do wieczora.

### Cennik ogłoszeń.

Wiersz m/m lub jego miejsce: Na pierwszej stronie tytułowej, strona 4 łamowa zł. 1.— W tekście, strona 4 łamowa zł. 0.80. Za tekstem w części ogłoszeniowej strona 12 łamowa zł. 0.20. Nekrologi: w tekście do 100 wierszy zł. 0.40 od 100 do 200 wierszy zł. 0.60, ponad 200 wierszy zł. 0.80. — Ogłoszenia drobne za słowo: Kupna, sprzedaże, zamiany, ofiarowanie prac oraz wszystkie inne zł. 0.20, dla poszukujących prac zł. 0.10, matrymonialne zł. 0.30 — Ogłoszenia zagraniczne o 50 proc. droższe. — Ogłoszenia w czerwonym kolorze o 75 proc. droższe — Ceny ogłoszeń w niedzielę i święta o 25 proc. droższe.

WARUNKI: 1) Omyłki w ogłoszeniach nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki ani też nie obowiązują Administrację do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia o ile treść i sens ogłoszenia nie zostały wypaczone. 2) Za terminowe zamieszczenie wszelkich ogłoszeń Administracja nie odpowiada 3) Zastrzeżenie miejsca bywa uwzględniane o tyle, o ile zezwala na to względy techniczne. 4) Rachunki nasze są płatne i zaskarżalne w Katowicach. 5) Prawo inkasowania należności naszych przysługuje tylko specjalnie do tego upoważnionym inkasentom zaopatrzoną w odpowiednie legitymacje z fotografią.